

Sygn. akt I UK 368/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
z udziałem zainteresowanego M. Spółki z o.o. w K.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od skarżącej na rzecz pozwanego organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 marca 2017 r., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 lutego 2016 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 27 listopada 2014 r., w ten sposób, że stwierdził, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni A. K. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M. Sp. z o.o. w K. od dnia 16 lipca 2014 r. wynosi 5.000 zł.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczyni w 2009 r. ukończyła studia w Wyższej Szkole (...) w K. na Wydziale Nauk Społeczno-Prawnych. Od 10 stycznia do 30 września 2006 r. pracowała w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym „I.” Spółce jawnej w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika działu handlowego, od 9 października 2006 r. do 8 marca 2007 r. pracowała w M. Sp. z o.o. w W. jako fakturzystka w pełnym wymiarze czasu pracy, od 1 marca 2007 r. do 28 czerwca 2008 r. w D. Sp. z o.o. w K. na stanowisku fakturzystki w ¼ wymiaru czasu pracy, od 16 lipca 2008 r. do 3 kwietnia 2010 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie M. C. – D. w K. na stanowisku asystenta w dziale marketingu oraz specjalisty ds. hurtu, a od 1 czerwca 2010 r. do 30 kwietnia 2012 r. była zatrudniona jako asystent zarządu w S. Sp. z o.o. w K. w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 1 marca 2014 r. do 15 lipca 2014 r. pracowała w firmie M. G. „K.” jako menager restauracji, w tym od 6 maja do 14 lipca 2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Następnie 16 lipca 2014 r. uzyskała zaświadczenie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy i zawarła z M. Sp. z o.o. w K. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty do spraw restrukturyzacji przedsiębiorstwa, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 9.000 zł oraz premią według regulaminu premiowania. Wnioskodawczyni przejęła obowiązki po M. J., zatrudnionej w P., wykonującej zadania również dla M. Sp. z o.o. w K. polegające na przeprowadzeniu restrukturyzacji spółki, która znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. M. J. z uwagi na niezdolność do pracy nie mogła kontynuować zatrudnienia, a ostatecznie uzyskała prawo do renty od dnia 12 sierpnia 2014 r. Z tytułu zatrudnienia M. J. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 9.000 zł.

W okresie zatrudnienia wnioskodawczyni w ramach obowiązków pracowniczych działała w imieniu płatnika i była upoważniona do reprezentowania spółki, podpisywania umów handlowych do kwoty 500.000 zł oraz zaciągania zobowiązań do kwoty 100.000 zł i zawarła umowy handlowe na sprzedaż wyrobów stalowych. Od dnia 11 sierpnia 2014 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą.

W takim stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie nie

budziło wątpliwości, iż doszło do zawarcia umowy o pracę pomiędzy wnioskodawczynią jako pracownikiem a pracodawcą M. Sp. z o.o. w K.. Na tej podstawie wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, a sama praca była faktycznie i rzeczywiście wykonywana. Tym samym podnoszone przez organ rentowy zarzuty, co do skuteczności umowy o pracę jako zawartej dla pozoru, nie znalazły potwierdzenia. Również przyznane wnioskodawczyni wynagrodzenie w wysokości 9.000 zł nie było nadmierne, ponieważ wykonywana przez wnioskodawczynię praca na stanowisku specjalisty do spraw restrukturyzacji przedsiębiorstwa wymagała wiedzy teoretycznej i praktycznej, którą posiadała, a wysokość uzgodnionego przez strony wynagrodzenia nie była nieadekwatna do jakości i ilości świadczonej pracy. Wnioskodawczyni przejęła obowiązki po M. J., zatrudnionej wprawdzie w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez M. M., ale wykonującej zadania również dla M. Sp. z o.o. w K. i otrzymywała takie samo wynagrodzenie. Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawczyni podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M. Sp. z o.o. w K. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości: 4.695,65 zł za okres od 16 do 31 lipca 2014 r., 2.700 zł za okres od 1 do 10 sierpnia 2014 r. oraz w wysokości 0 (zero) zł za wrzesień 2014 r.

Natomiast Sąd drugiej instancji ocenił, że zaaprobowana przez Sąd Okręgowy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawczyni w kwocie 9.000 zł nie była właściwa z punktu widzenia „wartości” świadczonej przez nią pracy, charakteru powierzonych jej zadań oraz posiadanych przez jej kwalifikacji zawodowych. Wprawdzie swoje obowiązki przejęła po M.J., która jednak takie wynagrodzenie otrzymywała w ramach zatrudnienia w innej firmie należącej również do wspólnika Spółki M. - M. M., a pracę na rzecz tej M. Sp. z o.o. wykonywała dodatkowo. Wnioskodawczyni została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy jako specjalista do spraw restrukturyzacji przedsiębiorstwa, gdy firma straciła płynność finansową i przynosiła straty, lecz pomimo problemów finansowych zatrudniała pracowników, finansując ich wynagrodzenia z bieżącej działalności. Tym niemniej przyznane wnioskodawczyni wynagrodzenie w kwocie 9.000 zł znacznie odbiegało od wynagrodzeń pozostałych pracowników, przy czym

najwyższe wynagrodzenie na pełen etat na stanowisku umysłowym księgowej wynosiło 5.000 zł. Wnioskodawczyni po urodzeniu dziecka w dniu 2 stycznia 2015 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, w tym czasie rozpoznano u niej stwardnienie rozsiane, chorowała też na depresję, a do pracy w spółce powróciła od 1 marca 2017 r. Mając wyżej wskazane okoliczności na uwadze, Sąd drugiej instancji uznał za zasadne zweryfikowanie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawczyni z uwzględnieniem realnej wartości i przydatności jej pracy, stanu finansowego spółki oraz poziomu wynagrodzeń innych pracowników spółki w porównaniu do istniejących w tym okresie warunków płacowych na ogólnodostępnym rynku pracy i ustalił podstawę wymiaru składek na poziomie 5.000 zł.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie: 1/ art. art. 78 § 1 k.p., 58 § 1-3 oraz art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wynagrodzenie skarżącej wynikające z umowy o pracę, mimo zakresu jej obowiązków, kwalifikacji, wykształcenia, charakteru stanowiska, jakości świadczonej przez nią pracy, wymiennych dla kondycji spółki korzyści wynikających z podjętych przez skarżącą czynności, a nadto ze względu na wysokość wynagrodzenia pracownicy, po której przejęła obowiązki, było niezgodne z płacą godziwą (art. 78 k.p.). Takie stanowisko narusza zasadę swobody umów i jest sprzeczne z ustaleniami faktycznymi w tej sprawie, „stanowiąc rażące uchybienie na etapie subsumpcji”, 2/ art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) przez niezastosowanie i przyjęcie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe nie stanowiła kwota „rzeczywistego przychodu”, skarżącej, lecz zweryfikowana kwota 5.000 zł, która w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiła adekwatne wynagrodzenie za pracę świadczoną przez skarżącą, co nastąpiło w oderwaniu od okoliczności ustalenia jej wynagrodzenia na poziomie 9.000 zł.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca twierdziła, że skarga jest oczywiście uzasadniona, „bowiem zmierza do wyeliminowania uchybień, które powstały na etapie subsumpcji ustalonego przez Sąd stanu faktycznego do treści norm prawnych przyjętych za postawę

orzeczenia”. Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w innym składzie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania albo o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania już dlatego, że wniosek tzw. „przedsądu”, na który powołuje się skarżąca, czyli rzekoma oczywista zasadność wniesionej skargi kasacyjnej, powinna wynikać z oczywistego, tj. widocznego od razu (*prima facie*) naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji, bez potrzeby analizy materiału dowodowego sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LexPolonica nr 2036261; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LexPolonica nr 2031987; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LexPolonica nr 183824). Takiej kwalifikowanej wady zaskarżony wyrok nie zawiera. Polemiczna skarga kasacyjna zawiera rozmaite kontrowersje faktyczne i prawne, które wszakże nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej. Oczywistość naruszenia przepisów prawa powinna być widoczna od razu, bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby ponownej analizy istotnych kontrowersji prawnych, których wszakże autor skargi kasacyjnej nie sformułował w postaci potencjalnie istotnych zagadnień prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt

1 k.p.c.) lub potencjalnej potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości na gruncie złożonych ustaleń faktycznych przedmiotowej sprawy (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

W skardze zabrakło też proceduralnych zarzutów kasacyjnych, co sprawiało, że miarodajne były ustalenia faktyczne oraz ocena prawna, iż skarżąca będąc w ciąży, o czym wiedział pracodawca i płatnik, zrezygnowała z pracy u żony płatnika składek, aby zawrzeć umowę o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem po to by po niespełna miesiącu zaprzestać świadczenia pracy ze względu na długotrwałą chorobę. W tej sytuacji zweryfikowane przez Sąd drugiej instancji ewidentnie zawyżonego wynagrodzenia za pracę, ustalonego osobie bez kierunkowego wykształcenia z zakresu ekonomii i doświadczenia zawodowego w dziedzinie restrukturyzacji podmiotów prawa handlowego, które zostało zawarte wyłącznie w celu uzyskania przez nią zawyżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych od zawyżonej podstawy wymiaru składek i tak było wyjątkowo korzystne dla skarżącej, zważywszy na zarzuty organu rentowego nadużycia prawa do spodziewanych zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskazane przez Sąd drugiej okoliczności uzasadniały skorygowanie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek w części ewidentnie zawyżonego wynagrodzenia za pracę co najwyżej do kwoty 5.000 zł z uwzględnieniem dyspozycji art. 58 k.c., ponieważ sporna (wyższa) podstawa wymiaru składek, a w konsekwencji świadczeń z ubezpieczenia społecznego w żadnym razie nie zasługiwała na większą tolerancję jurysdykcyjną ze względu na działania podjęte w ewidentnym celu „osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu”. Ujawniony i ustalony oczywiście zawyżony poziom wynagrodzenia, które znajdujący się w „nienajlepszej” kondycji finansowej płatnik składek przyznał skarżącej bez kierunkowego wykształcenia ani doświadczenia zawodowego w dziedzinach restrukturyzacji lub sanacji podmiotów gospodarczych przekonywał o nadużyciu prawa w celu nabycia w nieodległej przyszłości zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tymczasem alimentacyjny charakter takich świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, aby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru oczekiwanych świadczeń - nie była ustalana ponad granice wynagrodzenia słusznego, sprawiedliwego, tj. godziwego w rozumieniu art. 78 k.p.,

przeło deklarowane wynagrodzenie nie może rażąco przewyższać wkładu (ekwiwalentu) pracy, a w konsekwencji świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie mogą przysługiwać w zawyżonych kwotach.

Warto sygnalizować, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15 (OTK-A 2017, poz. 78) potwierdził zgodność art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej - niż wynikająca z umowy o pracę - wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia chorobowe (z art. 2 w związku z art. 84 i art. 271 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Legitymizuje to kontrolę oraz korygowanie przez organ ubezpieczeń społecznych zawyżonych podstaw wymiaru oraz składek z każdego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu zapobieżenia nabywaniu nienależnie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeżeli okoliczności sprawy wskazują na manipulacyjne zawyżenie podstawy wymiaru oczekiwanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sposób sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzający do obejścia ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że - stosownie do zasady równego traktowania ubezpieczonych bez względu na tytuł ubezpieczenia - organ rentowy i sąd mogą korygować deklaracje zawyżonego wynagrodzenia za pracę skarżącej od nierzetelnie zawyżonej podstawy wymiaru składek, jeżeli z miarodajnie ocenionych okoliczności wynikało, że podmioty stosunku pracy zmierzały do uzyskania przez skarżącą nienależnie zawyżonych świadczeń oczekiwanych z ubezpieczenia społecznego. Takie stanowisko wzmacnia wykładnia systemowa i celowościowa, z której wynika, że tak jak wysokość długoterminowych świadczeń zależy od sumy składek opłaconych na ubezpieczenia społeczne, aktualnie podczas całego okresu ubezpieczenia, tak również wysokość zasiłku chorobowego powinna być ustalana według zweryfikowanej podstawy wymiaru i składek opłaconych w całym okresie ubezpieczenia, który poprzedzał wystąpienie ryzyka ubezpieczeniowego, a nie tylko z ostatniego manipulacyjnie wykreowanego „nowego” okresu ubezpieczenia w celu uzyskania oczywiście nienależnie zawyżonych spornych świadczeń krótkoterminowych. Na jurysdykcyjną tolerancję nie zasługują zatem żadne

intencjonalne zabiegi skierowane na uzyskanie radykalnie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z manipulacyjnymi deklaracją i krótkookresowym opłaceniem radykalnie wyższych składek przed okresami zamierzonego lub pewnego korzystania z długookresowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bo tego typu działania pozostają ponadto w widocznej *prima facie* („gołym okiem”) ewidentnej sprzeczności z zasadami równego traktowania wszystkich ubezpieczonych (art. 2a ustawy systemowej), w tym z zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych i przysługiwania proporcjonalnych świadczeń w zależności od wymaganego okresu oraz wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.), orzekając o należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego zgodnie z art. 98 k.p.c. w sprawie prowadzonej „o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego”.